

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ WALKI
Z UBÓSTWEM W KROTOSZYNIE

Gorąca zupa i ulotki



NA KROTOSZYŃSKIM RYNKU po raz kolejny zorganizowano zbiórkę publiczną na rzecz walki z ubóstwem.

Po raz kolejny na krotoszyńskim rynku zorganizowano zbiórkę publiczną na rzecz walki z ubóstwem. Rozdawano gorącą zupę z pieczywem i ulotki. Każdy mógł się przyłączyć do akcji przynosząc artykuły codziennego użytku. Lokalni organizatorzy zbiórki to: starostwo, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Krotoszynie oraz organizacje pozarządowe (Centrum

Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej, Klub AMAZONKI, Stowarzyszenie INTEGRACJA, Klub Seniora POGODNI) i krotoszyńscy przedsiębiorcy.

Pojemniki, do których można wkładać odzież, zabawki dziecięce, trwałą i nieprzeterminowaną żywność będą ustawione na rynku ponownie – 17 grudnia (w godz. 13:00 – 16:00).

(kb)

MINISTERSTWO ODDA KASĘ

Powiat wzbogaci się o kolejne 3 miliony

Powiat odzyskał ponad 3 miliony zł niedoszacowanej subwencji oświatowej za lata 2001–2002. Starosta Leszek Kulka podpisał już ugodę z ministrem edukacji. W zamian za to krotoszyński samorząd odstąpił od wysuwania roszczeń na drodze sądowej. Starosta Leszek Kulka uważa, że najważniejsze jest to, iż cały czas powiat był przekonany o słuszności swoich racji. – *Popelniony błąd wykryliśmy i skutecznie zabiegaliśmy o jego naprawienie. A przecież mówiąc kolokwialnie mogliśmy „odpuścić”, bo pewnie na nasze zniechęcenie liczyły resort edukacji i finansów przeciągając postępowanie procesowe* – mówi Leszek Kulka. Cieszy go fakt, że ministerstwo edukacji w ostatnim czasie wykazało wolę porozumienia. – *Teraz z rozważą wraz z radą powiatu przystąpimy do wżagospodarowania kwoty, którą pod*

koniec roku wpiszemy, mam nadzieję, do budżetu. Będzie to bardzo miły prezent na święta!

Spór pomiędzy powiatem krotoszyńskim a resortem edukacji trwał kilka lat. Wszystko zaczęło się w 2000 roku, kiedy to wyliczenie subwencji oświatowej zawierało poważny błąd. Nie obejmowało ono dwóch specjalnych ośrodków wychowawczych istniejących na terenie powiatu krotoszyńskiego. Częściowo ministerstwo edukacji wypłaciło zaległości. Brakowało jednak 2 milionów. Błędne wyliczenia powtarzano przez kolejne dwa lata. Wtedy to samorząd wystąpił na drogę sądową o uregulowanie należności. W czerwcu resort wypłacił część zaległości – czyli ponad 2 miliony złotych. Teraz ma zwrócić pozostałe 3,6 miliona złotych.

(far)

ROZDRAŻEW

Więcej za dzierżawę gruntów?

Dzierżawcy gruntów należących do gminy Rozdrażew zapłacą więcej niż dotychczas. Podwyżka jest spowodowana wzrostem cen skupu żyta, którą ustalono na 58,23 zł. To o 22,71 zł więcej od stawki obowiązującej dotychczas. Dodatkowo radni poddali waloryzacji dotychczasowe ceny za hektar danej klasy. I tak, przykładowo, za grunt orny klasy III trzeba będzie zapłacić 5,5 q razy cenę skupu żyta (dotychczas było to 4 q razy cenę skupu żyta).

Gmina wydzierżawia ogółem 32,68 ha ziemi (łącznie z tzw. „gruntami szkolnymi”). Są to głównie grunty orne klasy III b i IV a. Ziemi klasy II, tak jak i użytków zielonych, praktycznie nie ma. – *Czasami zdarzy się kawateczek jakiegoś użytku, np. przy szkole, traktowany jako boisko. To w ewidencji byłoby traktowane jako łąka, ale takich typowo jak do wydzierżawienia (użytków zielonych) gmina nie ma. (...) Drugich klas praktycznie nie mamy* – tłumaczy Krystyna Teodorczyk, kierownik referatu rolnictwa, gospodarki gruntami i inicjatyw gospodarczych w rozdrażewskim urzędzie gminy.

Dotychczas w gminie Rozdrażew obowiązywały stawki za dzierżawę ustalone w 1997 r. – *Koszty dzierżawy gruntów „na rynku prywatnym” od tamtego czasu znacząco się zmieniły. Uważam, że również można na tym dla dobra gminy skorzystać, by podwyższyć również koszty dzierżaw komunalnych* – stwierdził Mariusz Dymarski, wójt gminy Rozdrażew. Określenie minimalnych, rocznych stawek za dzierżawę gruntów stanowiących własność gminy ma ułatwić ustalenie ceny za ewentualną dzierżawę. – *Stawki minimalne w przypadku przetargu stanowiłyby cenę wywoławczą na dzierżawę gruntów, a w przypadku zawierania umów w drodze bezprzetargowej stanowiłyby jakiś punkt wyjścia jako podstawę do ewentualnych negocjacji* – tłumaczy wójt. Należy jednak pamiętać, że w odróżnieniu do stawek funkcjonujących w obrocie prywatnym, do stawek uchwalonych przez radę gminy trzeba doliczyć podatek VAT, który wynosi 22%. (mił)



ROZDRAŻEWSCY RADNI ustalili roczne, minimalne stawki czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących własność gminy.

Roczne stawki czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących własność gminy Rozdrażew

Obowiązujące dotychczas (od 1997 r.):
grunty orne:
kl. III a 4,0 q/ha
kl. III b 3,5 q/ha
kl. IV a 3,0 q/ha
kl. IV b 2,0 q/ha
kl. V 1,0 q/ha
kl. VI 0,5 q/ha

Obowiązujące od 2008 r.:

grunty orne:
kl. II 6,0 q/ha
kl. III a 5,5 q/ha
kl. III b 5,0 q/ha
kl. IV a 4,5 q/ha
kl. IV b 4,0 q/ha
kl. V 2,5 q/ha
kl. VI 1,5 q/ha

użytki zielone (łąki, pastwiska):
kl. III 4,0 q/ha
kl. IV 3,0 q/ha
kl. V 1,5 q/ha
kl. VI 1,0 q/ha

KROTOSZYN

Zabawa andrzejkowa

Zabawę andrzejkową organizuje Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej oraz Klub Młodego Rolnika. Imprezę zaplanowano na sobotę, 24 listopada w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Krotoszynie. Balowanie rozpoczą-

nie młodzież już od 19:00. Później do biesiadników dołączą dorośli. Organizatorzy zapraszają wolontariuszy, opiekunów klubów, organizacje współpracujące z wolontariatem, władze samorządowe gminy i powiatu, sołtysów, przewodniczą-

cych osiedli oraz wszystkich ludzi dobrej woli, by wzięli udział w andrzejkowej zabawie. – *Wzorem lat ubiegłych prosimy o zabranie ze sobą suchego prowiantu. Ze swej strony zapewniamy ciepłe napoje, dobrą muzykę i wspianą atmosferę* – mówi Hieronim Marszałek, szef Klubu Młodego Rolnika oraz wiceprezes CWZK. (red)

ADRES REDAKCJI: 63-700 Krotoszyn, ul. Rynek 4, e-mail: redakcja@krotoszynska.pl, tel. (062) 721-43-90, fax. (062) 721-43-91, REDAGUJE ZESPÓŁ: Farida Adamska, Adrian Femiak, Piotr Ignasiak, Agnieszka Matusiak (redaktor naczelny), Milena Pawlak, Magdalena Pawlik, Piotr Piotrowicz, WITOLD BLANDZI, KOLPORTAŻ: Dominik Marszałek, WYDAWCA: POŁUDNIOWA OFICYNA WYDAWNICZA Spółka z o.o., 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a. Druk: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35. DZIAŁ REKLAMY: tel. (062) 721-43-98/99, Małgorzata Książek, tel. 0/503-186-323, Marcin Wołowicz tel. 0/504-383-424. BIURO OGŁOSZEŃ: Jolanta Barńczak, 63-700 Krotoszyn, ul. Rynek 4. Czynne codziennie: 9⁰⁰ - 16⁰⁰, tel. (062) 721-43-90, OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Izabela Konarczak, Krzysztof Szukalski, tel. (062) 721-43-96 Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

„TE GRZEJNIKI TO SĄ TAKIE, ŻE JA JE GRZEJĘ”

Zimno, że nawet skarpety nie pomagają

Za ogrzewanie w bloku płaci tak samo, jak inni lokatorzy – 126 zł miesięcznie. I to przez cały rok za lokal o powierzchni 47 m² (wysokość opłaty za ogrzewanie zależy od metrażu). Tylko, że w innych mieszkaniach temperatura sięga od 23°C do 24°C. U niej przeważnie 17°C, 18°C.

MILENA PAWLAK

Aleksandra Maciejewska czekała cierpliwie kilka lat na poprawę warunków. Czasami było normalnie – czyli dostatecznie ciepło. Częściej jednak było zimno. Kiedy sytuacja w mieszkaniu doprowadzała ją do ostateczności, a z chłodu nie szło już wytrzymać, sięgała po słuchawkę i dzwoniła do spółdzielni mieszkaniowej w nadziei, że po kolejnym telefonie będzie ciepło „na stałe”. – *Interweniowałam wiele razy w tej sprawie. W tym okresie grzewczym nie. Liczyłam – nie ma mrozów, to jeszcze wytrzymam. Ale ile można wytrzymać? Człowiek jest długo cierpliwy, aż w pewnym momencie się straci cierpliwość. Łapie się wtedy za telefon i dzwoni – tłumaczy Aleksandra Maciejewska.*

Nie przypuszczali, że będzie tak zimno

Razem z mężem wprowadziła się do mieszkania przy ul. Rawickiej w Krotoszynie 11 lat temu. – *Nam się podobało, że to jest mieszkanie szczytowe i nie mamy już tam sąsiada. Nie wzięliśmy jednak pod uwagę tego, nie przypuszczaliśmy, że północna ściana jest taka zimna* – opowiada lokatorka. Małżonkowie przypuszczali z początku, że problem tkwi w nieszczelnych oknach. – *Wymieniliśmy okna na plastikowe. Miało być cieplej – nie było. Jeżeli nie jest nagrzane, to nie będzie cieplej. (...) Jak przyszły mrozy – było lepiej palone, ale wtedy, wszystko zależało od kierunku wiatru. Jak od wschodu był wiatr, to tam w pokoju było zimno, a tu ciepło. Jak z kolei tam wiało, to tu było cieplej. Dlatego wymienialiśmy okna. Drzwi uszczelnialiśmy, nawet próg zrobiliśmy – wskazuje lokatorka. Na tym jednak Maciejewscy nie poprzestali. – *Już patrzyliśmy za nowymi kaloryferami. Myślałam sobie: blok ma 30 lat, to pewnie też będzie kamień osadzony od wody. Potem nie grzeje, bo to wszystko wstrzymuje. (...) Nawet kupiłam grzejnik, bo taką farełkę miałam, ale dopóki jest włączona wiewa, ale jak się wy-**

łączy, jest zimno – mówi Aleksandra Maciejewska.

Żeby było wreszcie ciepło

Monity telefoniczne i wizyty w spółdzielni mieszkaniowej nie zdały się na wiele. Tym razem Aleksandra Maciejewska postanowiła zgłosić swój wniosek o poprawę warunków na spotkaniu spółdzielczym. – *Nic nie chce więcej, tylko tak jak każdy inny mieszkaniec być potraktowana. Tyle samo płacę, nie zalegam zaległości, i naprawdę proszę, żebym wreszcie miała ciepło w mieszkaniu – mówiła.* Pokazała nawet wszystkim zgromadzonym własnoręcznie zrobione na drutach skarpety. – *Mi się już sprzykrzyło po prostu. I przyniosłam na dowód jak ja siedzę w domu ubrana. Już nie mówię, że w dwóch swetrach, ale takie skarpety zakładam na nogi, bo od nóg tak mi zimno, że to jest wprost niemożliwe. Nie mam 10 czy 15 lat, żeby skakać po to, by się rozgrzać – mówiła lokatorka.* Wiesław Świca, prezes krotoszyńskiej spółdzielni stwierdził, że w bloku, gdzie mieszka Aleksandra Maciejewska raczej nie będzie cieplej, ponieważ nie jest on ocieplany. Podał jednak propozycję rozwiązania problemu. – *Doskonale pamiętam tę sprawę, bo była pani u mnie. Czy tam jest możliwość dotożenia żeberek? Jest miejsce pod oknem? Wydaje mi się, że jeżeli zwiększymy liczbę żeberek powinno być cieplej. Może byśmy poszli w stronę tej koncepcji – radził na zebraniu Wiesław Świca, prezes spółdzielni. – Te grzejniki to są takie, że ja je grzeję – stwierdziła lokatorka. Zgodziła się jednak na to rozwiązanie. Prezes obiecał, że u Aleksandry Maciejewskiej zjawi się hydraulik, i zmierzy temperaturę w mieszkaniu. Jak się okazuje, następnego dnia po zebraniu, wieczorem w mieszkaniu Maciejewskich było już ciepło. Obyło się bez konieczności dokładania żeberek. – *W czwartek od godz. 17:00 już były ciepłe kaloryfery i są do dnia dzisiejszego. A w piątek zadzwonił pan ze spółdzielni mieszkaniowej żeby przyjść**



- JUŻ NIE MÓWIĘ, że w dwóch swetrach, ale takie skarpety zakładam na nogi, bo od nóg tak mi zimno, że to jest wprost niemożliwe – skarżyła się podczas zebrania spółdzielni mieszkaniowej Aleksandra Maciejewska.

sprawdzić, jaką mam temperaturę w mieszkaniu. Przyszło ich trzech – opowiada Aleksandra Maciejewska. Termometry wskazywały 21°C w jednym pokoju, a w drugim 22°C – Wszystko pomierzyli w każdym pomieszczeniu na wysokości metra, bo taki jest przepis, taka jest norma. Tylko, że ja mam 1m 58 cm., to ile jestem powyżej tego metra, prawda? Można wtedy wariata strugać. Logicznie myśląc – to

taka jest prawda. No ja jestem od dołu, a nie dwa metry ponad ziemią, żeby było ogrzane. Pomierzyli, pomierzyli i nawet był pan tak uprzejmy, że podał mi komórkę, gdyby było zimno, to mam zadzwonić – opowiada lokatorka.

Poprawiło się

Na szczęście warunki cieplne w mieszkaniu Aleksandry Maciejewskiej uległy poprawie. – *Mam ciepło i te panie na trzecim i na*

czwartym piętrze też mają ciepło, chociaż jesteśmy ostatnim blokiem grzewczym, jeśli chodzi o elektrociepłownię. Prosiłam te panie, aby monitowały, gdy tylko zrobi się im zimno w mieszkaniu. Sama nie jestem w stanie wszystkiego przebić. Ale jak one mi pomogą, to będzie łatwiej. Nic nie mówią, że jest zimno, czyli musi być ciepło. Czyli można nagrząć – podsumowuje Aleksandra Maciejewska.